

URSZULA SOKÓLSKA

JESZCZE O ODMIANIE RZECZOWNIKÓW W SIEDEMNASTOWIECZNEJ POLSZCZYŹNIE KRESOWEJ

Artykuł ten jest uzupełnieniem napisanego wcześniej tekstu poświęconego deklinacji rzeczowników rodzaju męskiego¹. Tutaj przedmiotem analizy będą wyłącznie rzeczowniki rodzaju żeńskiego i nijakiego wyekscerpowane z siedemnastowiecznych pamiętników kresowych².

1. Deklinacja rzeczowników rodzaju żeńskiego

Mianownik l.p.

Zwraca uwagę bardzo nowoczesny charakter tego przypadku. Nie notujemy tu wielu odstępstw nawet od stanu współczesnego. Tylko wyjątkowo zdarza się, że spółgłoskowe dziś rzeczowniki należą do wzoru samogłoskowego³, np.: *klacza cisawa* Ch 127, *klacza wrona* Ch 341.

¹ Deklinację rzeczowników rodzaju męskiego omówiłam w artykule: U. Sokólska, *Deklinacja rzeczowników rodzaju męskiego w XVII wieku na przykładzie „Diariusza” J. A. Chrapowickiego oraz „Pamiętników” S. i B. Maskiewiczów*, Zeszyty Naukowe Filii UW w Białymstoku, Zeszyty 56, Humanistyka, t. XI, Dział FP, s. 263–282; por. też: U. Sokólska, *Głos w sprawie XVII-wiecznej polszczyzny północnokresowej*, [w:] *Wilno i Kresy północno-wschodnie. Polszczyzna kresowa*, t. III, pod red. E. Feliksiak i B. Nowowiejskiego, Białystok 1996, s. 93–142.

² J. A. Chrapowicki, *Diariusz. Część pierwsza: lata 1656–1664*, opracowanie i wstęp T. Wasilewskiego, Warszawa 1978 (skrót: Ch); S. i B. Maskiewicz, *Pamiętniki*, opracował i wstępem opatrzył A. Sajkowski, Wrocław 1961 (skrót: SM, BM). Szczegółowe informacje na temat tekstów źródłowych oraz autorów pamiętników podaje w książce: U. Sokólska, *Siedemnastowieczna polszczyzna kresów północno-wschodnich. Słotwórstwo, słownictwo i frazeologia*, Białystok 1999.

³ Podobne przykłady odnotowują inni badacze polszczyzny kresowej; zob. I. Grek-Pabisowa, I. Maryniakowa, *Język polski na Kresach północno-wschodnich dawniej i dziś*, [w:] *Historia i współczesność języka polskiego na Kresach wschodnich*, pod red. I. Grek-Pabisowej, Warszawa 1997, s. 72; Z. Kurzowa, *Język polski Wileńszczyzny i kresów północno-wschodnich XVI–XIX w.*, Warszawa–Kraków 1993, s. 173.

Dopełniacz l.p.

W badanym materiale zaobserwowano wszystkie trzy występujące w owym czasie końcówki: *-e*, *-i//y*, *-ej*. W rzeczownikach miękkotematowych nadal dominuje dawna końcówka *-e*, np.: u Chrapowickiego: „świętej *Trójce*” 195, *z fortece* 265, *tej chorągwie* 97, 239, 234, *do Narwie* 158, *z menice* 466, *tej krwi* 523, *msze świętej* 306, *ziemie Bielskiej* 215, *do Tończe* 223, 248 (oraz 49 innych przykładów); u Samuela: *z ziemie* 217, *do stolice* 154, 181, *z rusznice strzelano* 158, 177, *do derewnie* 123, *na kształt szubienice* 158, 177, *krwie* 138 (oraz 57 innych przykładów); u Bogusława: *z jednej dusze* 261, *do Łochwice* 230, *tej chorągwie* 259, 260, 261, *do Rzeczyce* 268, *na kształt groble* 233 (oraz 25 innych przykładów).

Wyekscerpowany przeze mnie materiał potwierdza tezę o dominacji *-e* nad *-i* jeszcze w pierwszej połowie XVII stulecia⁴, ale dostrzec można stopniowe – co potwierdzają również inni badacze polszczyzny kresowej⁵ – wycofywanie się starej końcówki już pod koniec omawianego wieku. I. Bajerowa mówi o gwałtownym załamaniu się *-e* dopiero w wieku XVIII⁶, kiedy to wspomniana końcówka traktowana jest z reguły jako niewątpliwy archaizm⁷.

Formy z *-e* zanikły prawdopodobnie w języku literackim pod wpływem poetów ruskich w ciągu XVII i XVIII wieku⁸. Wyjątkowo końcówka utrzymuje się jeszcze w XIX wieku w języku Syrokomli i Fredry, co znajduje – jak należy przypuszczać – swe poetyckie uzasadnienie. Znacząca liczba przykładów wynotowanych z tekstów Kondratowicza skłania Trypućkę do podjęcia tezy, iż formy z *-e* stanowiły dla pisarza nadal żywą kategorię⁹, jednak – jak się wydaje – nie można tu wykluczyć umyślnej archaizacji. Z kolei zjawiska wynotowane z tekstów Fredrowskich¹⁰ pochodzą z rymu i dlatego nie stanowią one jednoznacznego dowodu żywotności *-e* w XIX wieku, tym bardziej, że u innych pisarzy podobnych form już nie zanotowano¹¹.

Kończówka *-i//y* występuje bezwyjątkowo w samogłoskowych rzeczownikach twardotematowych (np. u Bogusława: *krajczyzny* 229, *księżny* 245, 291), a także niektórych miękkotematowych pochodzących z dawnej deklinacji na

⁴ Na dominację *-e* nad *-i* wskazuje też: Z. Kurzowa, *Język polski Wileńszczyzny...*, s. 174.

⁵ B. Smolińska, *Polszczyzna północnokresowa z przełomu XVII*

s. 71.

⁶ I. Bajerowa, *Kształtowanie się systemu polskiego języka literackiego w XVIII wieku*, Wrocław 1964, s. 80.

⁷ J. Łoś, *Gramatyka polska III*, Lwów 1922, s. 101.

⁸ K. Nitsch, *O wzajemnym stosunku gwar ludowych i języka literackiego*, „Język Polski” I, s. 82.

⁹ J. Trypućko, *Język Władysława Syrokomli (Ludwika Kondratowicza). Przyczynek do dziejów języka literackiego w XIX wieku*, t. II, Uppsala 1970, s. 279.

¹⁰ J. Zaleski, *Język Aleksandra Fredry*, cz. II, Wrocław 1975, s. 25.

¹¹ Formy takie nie występują już u Chodźki, Jeża czy Słowackiego.

-*ja oraz w rzeczownikach zapożyczonych na -ija, np. u Chrapowickiego: *instrukcyi* 92, *pretensyi* 244; u Samuela: *ziemi* 129, *chorągwi* 158; u Bogusława: *inkwizycyi* 295, *materyi* 285, *komisyi* 275, *dysfazyi* 250, *mszy* 278. Nowe -i//-y, które powoli rozpowszechnia się w XVII wieku¹², licznie występuje w pismach Poczobuta i Sapiehy¹³, sporadycznie natomiast u Gdacjusza, który nadal prawie wyłącznie stosuje -'e. Na zachowanie starej końcówki u śląskiego pisarza wpłynęło nie tyle wzorowanie się na XVI-wiecznej literaturze, co podłoże gwarowe. Należy bowiem pamiętać, że jeszcze do dziś zna tę końcówkę południowy skrawek województwa kieleckiego, województwo krakowskie i cały Śląsk. Również XVIII-wieczne gramatyki śląskie (Schlag, Mühlenheim) zalecają tradycyjną jeszcze -'e, mimo że gramatyka Wojny uznaje tutaj wyłącznie -i//-y¹⁴.

Kończówka -ej wychodzi z użycia już w XVII wieku, co zaświadcza Wojna uznając ją za polski nowotwór na wzór żeńskiego dopełniacza deklinacji złożonej przymiotników. W badanym materiale utrzymuje się głównie w wyrazach zapożyczonych. Nie należy do rzadkości, choć nie jest stosowana konsekwentnie¹⁵, a pojawia się przede wszystkim w rzeczowniku *pani*¹⁶, rzeczownikach zakończonych na -ija, -yja oraz rzeczownikach będących zsubstantywowanymi przymiotnikami, np. u Chrapowickiego: *paniej* 153, *do Akademiej Krakowskiej* 234, *pro wizyjnej* 246, *Indyjej* 249, *konstytucyjnej* 237, *pani podczaszynej* 368, *legacyjej* 375, *pani wojewodzinej* 438, *justyfikacyjnej* 539 (oraz 58 innych przykładów); u Samuela: *z Wielkopolskiej* 183, 198, *paniej* 199, *sannej* 180; u Bogusława: *paniej matki* 258 // *do pani matki* 258.

Kończówkę -ej mają także – będące nazwami miejscowości – rzeczowniki o budowie przymiotnikowej. Takie przykłady wystąpiły wyłącznie u Chrapowickiego: *Jabłonjej* 220, *Kruszynej* 125, *Prużanej* 122.

Celownik l.p.

Rozkład końcówek celownika zgodny jest w zasadzie z tym, co zastajemy w XVII wieku. Kończówka -'e utrzymuje się w rzeczownikach twar-dotematowych, -i (po funkcjonalnie miękkich -y), miękko tematowych na -a oraz -i. Tylko wyjątkowo trafia się jeszcze końcówka -ej na wzór C.l.p. żeńskiej odmiany zło-

¹² H. Grappin, *Les noms de nombre en polonais*, Wrocław 1956, s. 222.

¹³ B. Smolińska, *Polszczyzna...*, s. 73.

¹⁴ H. Borek, *Język Adama Gdacjusza*, Wrocław 1962, s. 42–43.

¹⁵ Por.: B. Smolińska, *Polszczyzna...*, s. 73; J.Łoś z kolei uznaje tę formę za rzadką, zob. *Gramatyka...*, s. 103

¹⁶ B. Smolińska zwraca uwagę na konsekwencję w stosowaniu formy *paniej* przez Poczobuta i Sapiechę, por. *Polszczyzna...*, s. 73; J.Łoś z kolei uznaje tę formę za rzadką, zob. *Gramatyka...*, s. 103.

żonej przymiotnika¹⁷. Takie przykłady odnotowałam u Chrapowickiego i to w zakresie jednego rzeczownika: „dał trunek *paniej*” 206, „*paniej* trochę się poprawiło było” 206, „*paniej* zaczęło się znacznie poprawować” 116.

Zbyt szczupły materiał wyekscerpowany z pamiętników nie pozwala w jednoznaczny sposób ustosunkować się do tezy I. Bajerowej o znacznej żywotności końcówki *-ej* w tym okresie¹⁸. Wiadomo, że końcówka ta raczej wyjątkowo pojawia się u Gdacjusza, trzymając się głównie w wyrazach zapożyczonych¹⁹.

Biernik l.p.

Charakterystyczne dla tego przypadku są wahania w zakresie końcówek *-ę// -ą* zależne od zakończenia rzeczowników w M.l.p.²⁰. Końcówka *-ą* występuje niemalże bezwyjątkowo w rzeczownikach obcych na *-ija*, *-yja* oraz w typie rzeczowników miękko tematowych na *-ã*, np. u Chrapowickiego: „*sesyją* odłożono” 147, „*instrukcją* czytano” 148, „*relacją* czynił” 148, „odprawowali *legacją*” 151, „*propozycją* czynił” 151, „odłożywszy *sesyją*” 153, „miałem *audiencją*” 169, „zachorzał na *dezynterią*” 206, „suplikowali *eksporrygacją*” 247, „jadąc przez *puszczą*” 470 (oraz 135 podobnych przykładów); u Samuela: „w *niewołą* pobrali” 97, „do Jasła na *leżą*” 104, „wojsko na *leżą* się rozeszło” 109, „*benedykcją* dają” 128, „włazł pod *krobia*” 153, „mając *wołą*” 178, „w *luderyją* wdał się” 184, „spaliliśmy *konfederacją*” 196, „na *groblą* wjeżdżał” 208 (raz 124 inne przykłady); u Bogusława: *wiktoryją* 242, *ekspedycją* 242, na mszą 256, *ewangeliją* 279, *atestacją* 281, *dedycją* 288, *komisją* 290 (oraz 56 innych przykładów); por. też formy oboczne: *racyjją* 288 // *racyję* 288.

Wyjątkowa w omawianym typie jest końcówka *-ę*²¹, np. u Chrapowickiego: *sesyję* 148, *mennicę* 228, *łaźnię* 235, *rekognicyję* 238; u Samuela: *derewnię* 128, *szyję* 207; u Bogusława: *mutacyję* 258. Podobnie rozkład końcówek przedstawia się u Gdacjusza²² oraz Poczobuta i Sapiehy²³. Szerzenie się końcówki *-ę* postępuje w XVII wieku, a ulegają jej nawet trudno poddające się tej zmianie rzeczowniki zapożyczone na *-ija*, *-yja*. Jednak dopiero w ostatnich dziesięcioleciach XIX wieku końcówka *-ę* zapewniła sobie ostateczną przewagę, choć nadal *-ą* utrzymuje się w gwarach rozróżniających *a* i *ã* w M.l.p. (np. na Mazowszu bliższym). W polszczyźnie współczesnej wyjątek stanowi forma *panią*.

¹⁷ Por. I. Grek-Pabisowa, I. Maryniakowa, *Język polski na Kresach ...*, s. 72–73.

¹⁸ I. Bajerowa, *Kształtowanie się...*, s. 186.

¹⁹ H. Borek, *Język...*, s. 43.

²⁰ Tamże, s. 83; też: I. Bajerowa, *Uwagi o rozwoju niektórych polskich form fleksyjnych w XVIII wieku*, Zeszyty Naukowe WSP w Katowicach. Sekcja Językoznawcza, Katowice 1959, s. 7–8.

²¹ Zob. inaczej: I. Grek-Pabisowa, I. Maryniakowa, *Język polski na Kresach ...*, s. 74.

²² H. Borek, *Język...*, s. 43.

²³ B. Smolińska, *Polszczyzna...*, s. 74.

Kilka rzeczowników należących dziś do deklinacji spółgłoskowej odmienia się według deklinacji samogłoskowej przyjmując końcówkę *-ę*, np.: *klacze* Ch 107, *odzieżę* Ch 272 lub końcówkę *-ą*, np. *tonią* Ch 434.

W tematach twardych bezwyjątkowo panuje końcówka *-ę*. Komentarza wymaga pojawiająca się w funkcji biernika forma *sztuka*: gdzie się smacznie zjadło suchar z wodą niżeli *sztuka* mięsa na bankiecie” BM 255. Forma ta jest wynikiem zbieżności formalnej mianownika i biernika l.p. rzeczowników typu *krowa* (np.: *ta krowa*, *viž ta krowa*). Zbieżność tę w gwarach śląskich, kociewskich i warmińskich wyjaśnia H.Turska denazalizacją wygłosowego *-ę* wymawianego jak *-q*²⁴. Natomiast w regionie północno-wschodnim, skąd pochodzą omawiane pamiętniki, tożsamość mianownika i biernika może wiązać się z akaniem, czyli wymową nieakcentowanych zredukowanych samogłosek *e*, *o* jak *a* oraz białoruskim systemem fonetycznym, w którym brak jest połączeń: spółgłoska twarda + *e*. „Zdaje się, że punktem wyjścia dla ustalenia końcówki *-a* były przede wszystkim rzeczowniki i czasowniki z osnową na spółgłoskę tylnojęzykową, gdyż połączenia *K + e* nie zdarzają się w białoruskim nawet w wyrazach obcych. Dla uniknięcia więc połączeń typu *T + e*, a zwłaszcza *K + e* wprowadzono dla nich *-a* jako wynikający z akania wariant nieakcentowanego *-e*”²⁵.

Miejscownik l.p.

Repartycja końcówek Msc. jest już zgodna ze stanem istniejącym w wieku XVII. Polska końcówka *-e* utrzymuje się w zakresie rzeczowników twar-dotematowych, zaś rzeczowniki miękkotematowe i spółgłoskowe zachowują prasłowiańską końcówkę *-i*, która po spółgłoskach stwardniałych przechodzi w *-y*.

Zaledwie kilkakrotnie występuje nowa końcówka (znana także z D.l.p.) będąca oczywiście tworem analogicznym do Msc. żeńskiej odmiany złożonej przymiotników, np. u Chrapowickiego: *na sesyjej* 148, 246, 247, *po wojewodzinej wileńskiej* 232. Końcówka ta należy do rzadkości i ogranicza się wyłącznie do nielicznych wyrazów zapożyczonych na *-yja* oraz rzeczowników zsubstantywowanych. W szczytkowej formie występuje to zjawisko u Gdacjusza²⁶ oraz Poczobuta i Sapiehy²⁷.

W formie *Polszcze* SM 192 obserwujemy ciekawą oboczność morfologiczną w temacie fleksyjnym *-sk-/-šč-*. Postać ta występowała jeszcze bardzo często w końcu XVIII wieku²⁸, pojawiała się nawet w XIX-wiecznej literaturze,

²⁴ H.Turska, *Wybór pism (1945–1962)*, pod red. T. Friedelówny, Toruń 1984, s. 13.

²⁵ Tamże, s. 14–15.

²⁶ H. Borek, *Język...*, s. 43.

²⁷ B. Smolińska, *Polszczyzna...*, s. 75.

²⁸ I. Bajerowa, *Kształtowanie się...*, s. 72.

co zresztą odnotowała Z. Kurzowa u filomatów i filaretów²⁹.

Pochodzenie wymiany *sk* na *šč* wywołało w polskiej literaturze językoznawczej liczne dyskusje. Jedni (np. Łoś) uważali te formy za wynik drugorzędno fonetycznego wykolejenia właściwego polszczyźnie XVI i XVII wieku, skoro warunki, które wywołują wymianę *k > c* w języku prasłowiańskim działają także i wtedy, gdy *k* następuje po *s*, *z*, *š*, *č*, stąd w *Polsce, lezce, myszce, żyzce*. J. Rozwadowski natomiast uznaje dzisiejsze postaci *Polsce, desce* za analogiczne do *wiosce*, gdzie między *s - k* była pierwotnie samogłoska, a w „staropolskich formach *Polszcze, deszcze, wojszcze* na równi ze staropolskimi *szczegielny, szczegół* (wobec scs. *ščęglъ*) widzi zachowanie stanu dawniejszego, właściwego językom północnozachodnio-słowiańskim”³⁰.

W badanym materiale odnotowano też jeden przykład wkroczenia końcówki *-e* do rzeczownika spółgłoskowego: „sanie często wywracały się na *gołoledzie*” Ch 277, choć w M.l.p. jest „*gołoledź sroga*” Ch 181. Prezentowana tu forma mogła powstać w wyniku analogii do rzeczowników samogłoskowych typu *bieda: biedzie*. Należy bowiem pamiętać, że już w wieku XVI zaczyna oddziaływać wyrównawczy wpływ Msc. z końcówką *-e*, ale przez dwa następne stulecia wpływ ten jest jeszcze stosunkowo słaby. Dopiero w drugiej połowie XVIII wieku *-e* rozpowszechnia się, a wiele rzeczowników przybiera równoległe *-i// -e*.

Kończówka *-e* w Msc. rzeczowników miękkotematowych sporadycznie pojawia się nawet w wieku XIX i – jak wynika z badań – jest cechą właściwą Syrokomli, np. w *nieprzytomnej brednie, na królewskiej stajnie*. J. Trypućko przypuszcza, że chodzi tu prawdopodobnie o archaizmy, choć nie jest wykluczony wpływ języka rosyjskiego, w którym tematy miękkie zostały zrównane z twardymi³¹.

Mianownik i biernik l.mn.

Wykscerpowany materiał świadczy o dużej stabilizacji końcówek obu przypadków. Podobnie, jak we współczesnej polszczyźnie, rzeczowniki samogłoskowe twar-dotematowe mają *-y*, a po spółgłoskach tylnojęzykowych *k*, *g* występuje *-i*, spółgłoskowe kończą się na *-i*, zaś miękkotematowe przyjmują końcówkę *-e*. Wyjątków jest zaledwie kilka: „*chorągwi skoczyli*” BM 249, „*chorągwi niektóre*” Ch 471 (obok prawidłowej „*dwie chorągwie*” Ch 445), „*powodzi wielkie*” Ch 492 (obok formy „*powodzie srogie*” Ch 278). Formy oboczne powstały w wyniku wymieszania obu paradygmatów (twardego i miękkiego). Pamiętać bo-

²⁹ Z. Kurzowa, *Język filomatów i filaretów. Przyczynek do dziejów języka polskiego w XIX wieku (Słotwórstwo i słownictwo)*, Kraków 1972, s. 87.

³⁰ T. Lehr-Splawiński, *Studia i szkice wybrane*, Warszawa 1957, s. 25.

³¹ J. Trypućko, *Język...*, s. 284.

wiem należy, że przy odmianie rzeczowników żeńskich spółgłoskowych w M. i B.l.mn. polszczyzna przyjmuje z doby prasłowiańskiej końcówkę *-*i>-i* wprowadzoną tam wtórnie z B. według wzoru żeńskich tematów na *-a*. W XVI w. zaczyna działać wyrównawczy wpływ M. rzeczowników żeńskich samogłoskowych na *-ja* z końcówką *-e* i przez następne dwa stulecia pojawia się w stosunkowo nielicznych przykładach, upowszechniając się dopiero pod koniec XVIII wieku. Przykłady wyekscerpowane z pamiętników zdają się nie potwierdzać tezy o słabym jeszcze oddziaływaniu *-e*. Podobny obraz dają pisma Gdacjusza³², Chrościńskiego³³ i Jabłonowskiego³⁴. Nieco inny rozkład końcówek występuje w pamiętniku Poczobuta³⁵.

Formy *mszy święte*, *trzy kamiennicy* spotykamy jeszcze w XIX wieku u Chodźki³⁶ oraz Syrokomli³⁷. Odstępstwa te można przypisać wpływom języka białoruskiego, gdzie w pozycji nieakcentowanej zawsze występuje *-ill/-y*. Do dzisiaj zresztą istnieją w języku polskim rzeczowniki tylko z końcówką *-i* (n.: *kości, kiści, maści*) lub tylko z *-e* (*łódzie, cerkwie*). Są wreszcie dopuszczalne i jedno, i drugie (np.: *noce // nocy, postacie // postaci*).

Dopełniacz l.mn.

Wyrazy zapożyczone na *-ija, -yja* mają w D. końcówkę *-ij, -yj*, np.: *bez ceremonij* SM 216, *familij* SM 203, *provincyj* SM 220.

Szerząca się w owym czasie końcówka *-ów*³⁸, będąca innowacją na podobieństwo D. odmiany męskiej, wystąpiła w badanym materiale tylko raz: *łonkow* Ch 163. Pojedyncze przykłady zanotowano u Gdacjusza³⁹, Poczobuta i Sapiehy⁴⁰, a nawet w wieku XIX u Chodźki⁴¹ i Syrokomli⁴².

Spółgłoskowy dziś rzeczownik *klacz*, w pamiętniku Chrapowickiego należy do wzoru samogłoskowego typu *klacza* i w związku z tym przybiera w D. końcówkę zerową: „kupiłem parę *klacz*” Ch 307, *klacz* 5 Ch 307. Formę taką spoty-

³² H. Borek, *Język...*, s. 93.

³³ K. Siekierska, *Język Wojciecha Stanisława Chrościńskiego. Studium mazowieckiej polszczyzny z przełomu XVII i XVIII wieku*, Wrocław 1974, s. 82.

³⁴ J. Zieniukowa, *Z dziejów polszczyzny literackiej XVIII wieku. Język pism Jana Jabłonowskiego wobec ówczesnych przepisów normatywnych*, Wrocław 1978, s. 76.

³⁵ B. Smolińska, *Polszczyzna...*, s. 75.

³⁶ H. Turska, *Język Jana Chodźki. Przyczynek do historii języka polskiego na obszarze północno-wschodniej Rzeczypospolitej*, Wilno 1930, s. 50.

³⁷ J. Trypućko, *Język...*, s. 292.

³⁸ Zob. I. Bajerowa, *Kształtowanie się...*, s. 72.

³⁹ H. Borek, *Język...*, s. 430.

⁴⁰ B. Smolińska, *Polszczyzna...*, s. 76.

⁴¹ H. Turska, *Język...*, s. 50.

⁴² J. Trypućko, *Język...*, s. 286.

kamy tylko u Chrapowickiego, a w XIX wieku jeszcze u Syrokomli. Trypućko jednak wyrażenie *stado klacz* traktuje jako przykład odosobniony⁴³.

Narzędnik l.mn.

Zaskakiwać może końcówka *-y* w rodzaju żeńskim, np.: tymi *petardy*” SM 114, z *niektórymi praktyki* SM 218, *przekłętwy obwarował* BM 280. Wyjątkowa w badanym materiale jest też końcówka *-mi* zamiast *-ami*: *skrzyńmi* Ch 362.

2. Deklinacja rzeczowników rodzaju nijakiego

Mianownik i biernik l.p.

Odstępstwa od współczesnej normy ogólnopolskiej notujemy w zasadzie tylko w wyrazach zapożyczonych, które nie uległy spolszczeniu zachowując swą pierwotną formę i znaczenie. Wyrazy te wskutek powszechnego użycia funkcjonowały w języku XVII wieku podobnie jak wyrazy rodzime, np. *armisticium* Ch 482, 338, *instrumentum* Ch 247, *interregnum* SM 104.

Odnotać należy też formę *jaje* zamiast późniejszej innowacji z końcówką *-o*, np. „kula jak gęsie *jaje*” SM 179. Podobną postać tego rzeczownika zanotowano u Fredry z informacją, że końcówka *-e* jeszcze w XIX wieku była w powszechnym użyciu⁴⁴.

Celownik l.p.

Męska końcówka *-owi* pojawia się przy rzeczowniku *imię*, np.: *imieniowi Bożemu* SM 135. Jak wykazują inni badacze języka autorów⁴⁵ końcówka ta w wyrazie *imię* była w XVII wieku w powszechnym użyciu, a ówczesne gramatyki (Moneta podaje *-u/-owi* jako oboczne, Müller preferuje formę *imieniowi*) uznawały za właściwą.

Po przyimku w rzeczownikach nijakich będących nazwami miejscowości, inaczej niż u Poczobuta⁴⁶, zawsze notuję *-u*, np.: *ku Wilnu* BM 300, *ku Grodnu* BM 272; *-owi* po przyimku *ku* wystąpiło tylko raz przy rzeczowniku *południe*: *ku południowi* BM 247.

Dopełniacz l.mn.

Warto tu odnotować osobliwą formę *pisem* Ch 455, którą H.Borek tłumaczy

⁴³ (Tryp I 286)

⁴⁴ J. Zaleski, *Język...*, s. 35.

⁴⁵ Por.: B. Smolińska, *Polszczyzna...*, s. 77; H. Borek, *Język...*, s. 35; K. Siekierska, *Język...*, s. 82; J. Zieniukowa, *Z dziejów...*, s. 76; Z. Kurzowa, *Język polski Wileńszczyzny...*, s. 172; I. Grek-Pabisowa, I. Maryniakowa, *Język polski na Kresach...*, s. 70.

⁴⁶ B. Smolińska, *Polszczyzna...*, s. 77.

wyrównaniem analogicznym do *okien, płócien*⁴⁷. Natomiast opuszczenie *-e-* w formach *gusł* Ch 455 *gardł* SM 138 można wyjaśnić analogią do innych form przypadkowych tych rzeczowników, np. *gusta, gustom; gardła, gardłom*. Pominięcie *-e-* ruchomego, występującego wyłącznie w D.l.mn., ma prawdopodobnie podłoże gwarowe. Bezkońcówkowe formy bez *-e-* we wszystkich trzech rodzajach są do dzisiaj osobliwością Polski północnej, np.: *klusk, mark, Mikołajk, Suwałk* itp.

Biernik l.mn.

Zupełnie nieoczekiwanie, zamiast odziedziczonej z prasłowiańszczyzny końcówki *-a*, mamy w tym przypadku *-y*: „Kozacy *czółny* swe łądem przeciągali” BM 234

Narzędnik l.mn.

Materiały wyekscerpowane z tekstów Chrapowickiego oraz pamiętników obu Maskiewiczów potwierdzają całkowite niemal zwycięstwo *-ami* nad *-y*. Zanotowałam – co prawda – ponad sto form ze starą końcówką, ale trzeba podkreślić, że żywotność *-y* jest tylko pozorna, bowiem ogranicza się ona zaledwie do kilku wyrazów: *ze źrebięty* Ch 307, *z wojski* Ch 441, *z miejscy* Ch 469, *z lekarstwy* Ch 534, *z wielkimi stady* SM 111, *z inszymi podobieństw* SM 123, *szerokimi słowy* SM 174, *za pacholety* SM 205, *z panięty* SM 210, *gówny zapieczętował* BM 254, *tymi słowy*” BM 301.

Bez wątplenia dawna końcówka *-y* jest już w XVII wieku nieżywotna, co potwierdzają również badania B.Smolińskiej i H.Borka⁴⁸. Archaicznie na tym tle rysuje się język Chrościńskiego, który końcówki *-y* używa jeszcze stosunkowo często, ale w tym wypadku utrzymanie się starej końcówki możemy tłumaczyć specyficznymi cechami języka poetyckiego⁴⁹. Tendencję do zachowania *-y* w poezji obserwujemy nawet w XIX wieku u Słowackiego oraz filomatów i filaretów (84% wszystkich przykładów). Z. Kurzowa zwraca uwagę na nacechowanie stylistyczne dawnej końcówki, „dla której najlepszym miejscem jest oczywiście utwór poetycki, wariantem o tyle lepszy, że krótszym od dwuzgłoskowego *-ami*”⁵⁰. Trzeba stwierdzić, że mała ilość przykładów w *-y* u innych pisarzy XIX-wiecznych⁵¹ wynika z ogólnej tendencji językowej już w XVIII wieku do jej li-

⁴⁷ H. Borek, *Język...*, s. 42.

⁴⁸ Bor 38–39; B. Smolińska, *Polszczyzna...*, s. 70–71.

⁴⁹ K. Siekierska, *Język...*, s. 78.

⁵⁰ Z. Kurzowa, *Język filomatów...*, s. 91.

⁵¹ W. Doroszewski, *Język Teodora Tomasza Jeża (Zygmunta Miłkowskiego)*, Warszawa 1949, s. 237; J. Zaleski, *Język...*, s. 34.

kwidacji i wprowadzania żeńskiej końcówki *-ami* do wszystkich deklinacji⁵².

Miejscownik l.mn.

Zanotowałam tu trzy archaiczne formy ze starą końcówką *-ech*: *święciech* Ch 218, *leciech* SM 199, *Włoszech* SM 210. Końcówka ta mająca stanowczą przewagę do połowy XVI wieku⁵³ zachowała się w stanie szczątkowym, ograniczając się w zasadzie do kilku wyrazów: *lata*, *usta*, *święta* oraz nazw krajów.

3. Rzeczowniki zbiorowe

Pojmowana dziś jako M.l.mn. forma *bracia* zachowuje w badanym materiale formę kolektiwu, a tym samym ma typ odmiany według rodzaju żeńskiego l.p. rzeczowników samogłoskowych, np.: *przestrzegli jako bracią* SM 106, *z bracią naszą* SM 106, 131, 132, *był zawieszon bracią obiema* SM 136, *z bracią jego rodzoną* SM SM 132, „których *bracią* nazywał” SM 204, *przy braci tej* BM 276, *braci naszej* BM 290, *braci wszystkiej* BM 290.

Jak wynika z badań nad językiem innych autorów, formy takie były ogólne do końca XVII wieku⁵⁴, a nawet zdarzały się jeszcze w XIX wieku⁵⁵. Niektóre użycia wskazują jednak na to, że rzeczownik *bracia* mógł być traktowany w XVII wieku jako forma M.l.mn. Już bowiem w najstarszej epoce formy te, ze względu na swoje zbiorowe znaczenie, mogły łączyć się z innymi częściami mowy w l.mn., np.: *bracia nasi nie chcieli* BM 276.

4. Liczba podwójna rzeczowników rodzaju żeńskiego i nijakiego

Liczba podwójna jest w XVII wieku zjawiskiem szczątkowym. Granicę względnej żywotności rzeczowników form liczby podwójnej można ustalić na drugą połowę XVI wieku, choć jeszcze w XVII wieku, a potwierdza to wyekscerpowany materiał, formy takie trafiają się w odosobnionych wypadkach.

Mianownik i biernik l.pd.

dwie lecie BM 223, 224. O formie tej pisał J. Baudouin de Courtenay: „*dwie lecie* spotyka się dziś jako stałe wyrażenie w polskim języku ludowym, a nawet niektórzy pisarze posługują się tą formą. Czują jednak oni *lecie* nie jako dualis,

⁵² I. Bajerowa, *Kształtowanie się...*, s. 86–7.

⁵³ Według zestawienia S. Urbańczyka już na przełomie XVI i XVII wieku końcówka *-ech* była wypierana przez *-ach*; zob. S. Urbańczyk, *Rola wielkich pisarzy złotego wieku na tle innych czynników kształtujących normy języka literackiego*, [w:] *Odrodzenie w Polsce. Historia języka*, cz. I, Warszawa 1960, s. 437.

⁵⁴ B. Smolińska, *Polszczyzna...*, s. 71; J. Zieniukowa, *Język...*, s. 66.

⁵⁵ J. Baudouin de Courtenay, *Kilka wypadków działania analogii*, [w:] *O języku polskim*, Warszawa 1984, s. 279.

ale jako formę związaną z liczebnikiem i piszą *trzy lecie, cztery lecie* zamiast i obok *trzy lata, cztery lata*. Z tymi można porównać rosyjski N.pl.m. na *-e* (pochodzenia dualnego) w połączeniu z liczebnikami, np. nie tylko *dva čeloveka*, ale *tri čeloveka* obok *pat čelovek*⁵⁶.

Dopełniacz i miejscownik l.pd.

Wszystkie przykłady pochodzą z pamiętnika Samuela Maskiewicza⁵⁷: „nie w rękę człowieczych” 169, „z rękę swoich” 182, „wydarli nam z rękę zwycięstwo” 214, „iż się z rękę opuszczać nie godziło” 220.

Celownik i narzędnik l.pd.

„*nogoma* utopili” BM 267. Również u innych pisarzy XVII-wiecznych spotykamy tylko pojedyncze przykłady liczby podwójnej⁵⁸.

Na szczególną uwagę zasługują zanotowane w pamiętnikach przykłady (pochodzące z różnych przypadków) będące formami przejściowymi między l.pd a l.mn. Dotyczą one wyłącznie rzeczownika, któremu towarzyszy liczebnik *dwa*, np.: *dwie ma szlakami* Ch 213, *dwie ma milionami* Ch 381, *dwie ma ciała* Ch 446, *lat dwie* SM 191, *dwie ma laty* BM 237, *dwie ma szlakami* BM 285.

*

Analiza fleksji rzeczowników rodzaju żeńskiego i nijakiego w siedemnastowiecznych pamiętnikach kresowych pozwala stwierdzić, że odmiana ta odznaczała się w dużym stopniu normatywnością i nowoczesnością. System końcówek jest w ogólnych zarysach zgodny ze stanem, jaki istnieje w języku polskim XVII wieku. Odnotowano zaledwie kilka ówczesnych archaizmów, np.:

1. Końcówka *-y* zamiast *-ami* w N.l.mn. nawet przy rzeczownikach żeńskich: *tymi przekłętwy, z niektórymi praktyki*;
2. Końcówka *-mi* zamiast *-ami*: *skrzyńmi*;
3. Końcówka *-ech* zamiast *-ach*: *leciech, święciech*;
3. Szczątki liczby podwójnej: *w rękę swoich, nogoma utopili, dwie lecie*.

Niewątpliwym regionalizmem – wynikającym z akania – jest tożsamość form M. i B.lp. rzeczowników rodzaju żeńskiego, np.: „gdzie się smacznie zjadło suchar z wodą niżeli *sztuka* mięsa na bankiecie”.

Prezentowany materiał tylko nieznacznie – co należy z całą stanowczością

⁵⁶ J. Baudouin de Courtenay, *Kilka wypadków ...*, s. 277.

⁵⁷ Samuel Maskiewicz jest najstarszym z pamiętnikarzy.

⁵⁸ H. Borek, *Język...* s. 44; B. Smolińska, *Polszczyzna...*, s. 78, 76.

podkreślić – odbiega od współcześnie obowiązującej normy językowej. Siedemnastowieczne procesy normalizacyjne⁵⁹ mają bardzo nowoczesny charakter, a swoje odbicie znajdują one w wycofywaniu się końcówek archaicznych i przestarzałych, stosunkowo niewielkim rozchwianiu końcówek równoległych i związanej z tym specjalizacji poszczególnych końcówek.

⁵⁹ Por. też: W. R. Rzepka, *Demorfologizacja rodzaju w l.mn. rzeczowników w polszczyźnie XVI–XVII wieku*, Poznań 1985.